

## Dla uczczenia urodzin Stalina załogi SPB przyspieszą budowę mieszkań robotniczych

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o przygotowaniu do uczczenia 70-tych rocznic urodzin Wielkiego Wodza światowego proletariatu — Generalissimusa Stalina.

Robotnicy SPB, zatrudnieni przy budowie bloku mieszkalnego dla uczniowców w Gdańsku, postanowili na dzień 21 grudnia — datę urodzin Józefa Stalina, oddać do użytku 35 mieszkań, skracając pierwotny termin tych prac o 10 dni. Jednocześnie wezwali oni wszystkich innych robotników budowlanych do powzięcia podobnych uchwał.

## Obywatelski czyn księdza

Godny podkreślenia czyn kongresowy dla uczczenia jedności ruchu ludowego podjął ksiądz Alfons Niderman, proboszcz gromady Skarżyc w powiecie zawierciańskim. Ksiądz Niderman, który jest członkiem Stronnictwa Ludowego i znanym działaczem społecznym, postanowił przekazać dom parafialny na świetlicę gromadzką.

Przy urządzaniu świetlicy, która 27 listopada — w dniu otwarcia kongresu — oddana będzie do użytku, pracują chłopcy ze Skarżyc, razem z księdzem Nidermanem.

## Hutnictwo wykonało roczny plan produkcji

W dniu 22 bm. odbyła się w Katowicach I krajowa narada stałowników hutnictwa. W czasie narady zamknięto wykonanie przez hutnictwo polskie rocznego planu produkcji stali surowej — przedterminowo, w dniu 21 listopada rb.

Szczegółowy przebieg narady, która zgromadziła kilkuset najwybitniejszych przodowników pracy oraz licznych działaczy naukowych z dziedzin metalurgii, podajemy na stronie 2.

## Amerykańska „maszyna do głosowania” przedłużyła bezprawny żywot «małego zgromadzenia» ONZ

W dniu 21 b. m. toczyła się na Plenum Zgromadzenia Generalnego ONZ dyskusja nad sprawą tzw. „małego zgromadzenia”.

Delegat Polski stwierdził, że tzw. „małe zgromadzenie” jest organem nielegalnym, sprzecznym z Kartą Narodów Zjednoczonych — a celem jego istnienia jest obecnie zasady jednolitości wielkich mocarstw — stał się członkiem Rady Bezpieczeństwa.

Istnienie tego nielegalnego organu wywiera szkodliwy wpływ na funkcjonowanie ONZ i godzi w zaufanie, którym światowa opinia publiczna winna darzyć Organizację Narodów Zjednoczonych.

Wniosek angielski wkroczył na drogę zamaskowanej rewizji Karty ONZ. Polska domaga się od dwóch lat likwidacji nielegalnego „małego zgromadzenia”, od zadań swych nie odstąpi i walczyć będzie o zwycięstwo liter i ducha Kartę Narodów Zjednoczonych.

Wskazując 45 głosów przeciwko 5 przy i wstrzymujących się, zgromadzenie ogólnie przedłużyło działalność „małego zgromadzenia” na czas nieokreślony.

# Stanowcza postawa Rządu Polskiego zmusiła rząd francuski do zwolnienia bezprawnie zatrzymanej załogi polskiego samolotu pasażerskiego

PARYŻ (PAP). Jak wiadomo, władze francuskie dnia 18 listopada br. zatrzymały w Paryżu polski samolot pasażerski i aresztowały całą jego załogę, pod pretekstem „śledztwa” w sprawie rzekomo tajemniczego zagnięcia Robineau.

W wyniku katerycznej postawy Rządu Polskiego, który broniąc swoich obywateli, występował równocześnie przeciwko pogwałceniu elementarnych praw człowieka, oraz w wyniku nacisku opinii publicznej — rząd francuski zmuszony był zwolnić załogę i uchylić areszt samolotu.

O fakcie zwolnienia władze francuskie zawiadomiły Ambasadę R.P. w Paryżu w dniu 22 bm. o godzinie 21, notą, w której stwierdzają, że „ministerstwo spraw zagranicznych Francji jest obecnie w posiadaniu danych, które pozwalają na wypuszczenie, iż p. Robineau istotnie został aresztowany w Warszawie przed odlotem samolotu. Minister-

## Prasa francuska o sprawie Robineau

PARYŻ (PAP). — Prasa francuska poświęca wiele uwagi aferze szpiegowskiej Robineau.

Dzienniki postępowe piętnują z oburzeniem szpiegowską działalność oficjalnych przedstawicieli Francji za granicą. „Liberation” przypomina, że rząd francuski nie zdementował zarzutów, wysuniętych przeciwko niektórym członkom ambasady francuskiej w Pradze — w związku z ich działalnością szpiegowską.

„Humanite” stwierdza, że demokracje ludowe potrafią obronić się przed tymi, którzy prowadzą akcję szpiegowską w celu przygotowania wojny. Wrzawa, jaką podnosi prasa marszalkowska we Francji, w związku z aresztowaniem Robineau dowodzi, że władze polskie trafiły w sedno.

Dzienniki reakcyjne usiłowały odwrócić uwagę opinii publicznej od szpiegowskiej działalności Robineau i w sensacyjnej formie ogłaszały sfigowane wiadomości o „tajemniczym zniknięciu Robineau” sugerując, że Robineau rzekomo zaginął podczas lotu z Warszawy do Paryża.

## Pod rządami Amerykanów Co trzeci Berlińczyk jest bezrobotnym

BERLIN (PAP). — W zachodnich sektorach Berlina bezrobocie osiągnęło cyfrę ponad 300 tys. osób. Mniej więcej każdy trzeci do rosty mieszkańców Berlina zachodniego — jest bezrobotnym.

## Zwolnienie z więzienia wybitnego hitlerowca

PRAGA (PAP). — Agencja Telepress donosi, że sąd apelacyjny w Monachium uchylił wyrok sądu denazifikacyjnego w stosunku do osobistego fotografa Hitlera i właściciela wielkiego wydawnictwa hitlerowskiego, Heinricha Hoffmanna — skazanego w pierwszej instancji na 10 lat robót przymusowych

stowo spraw zagranicznych uważa, że w tych warunkach nie ma już powodów do przetrzymywania członków załogi celem uzyskania dodatkowych informacji. Samolot pada więc powrócić w dniu 23 listopada br.”

W kołach dziennikarskich zwraca się uwagę na oczywistą nieudolność tłumaczenia się władz francuskich, które bezprawnie i bez żadnego uzasadnienia przetrzymały kilka dni załogę samolotu polskiego.

W kołach tych przypominają, że polski wiceminister spraw zagranicznych, dr. Stanisław Leszczycki, już w ubiegłą sobotę dnia, 19 bm. o godz. 14, oświadczył poinformował ambasadora Francji w Warszawie, p. Baelen, o miejscu i czasie aresztowania Robineau. Władze francuskie zwolniły jednak załogę samolotu polskiego dopiero we wtorek, 22 bm. o godzinie 21.

stwo spraw zagranicznych uważa, że w tych warunkach nie ma już powodów do przetrzymywania członków załogi celem uzyskania dodatkowych informacji. Samolot pada więc powrócić w dniu 23 listopada br.”

## Ostre protesty po zamordowaniu 40 górników przez policję w Nigerii

LONDYN (PAP). — Biuro Wykonawcze Brytyjskiej Partii Komunistycznej ogłosiło ostry protest przeciwko zastrzeleniu przez policję 40 strajkujących górników w miejscowości Enugu (Nigeria).

Powodem strajku były głodowe pensje, które zmusiły górników do podjęcia walki o zmianę stawki płac. Partia Komunistyczna wzywa brytyjską klasę robotniczą do solidarnej akcji protestacyjnej przeciwko niesłychanej brutalności policji i do wystąpienia w obronie robotników Nigerii.

Delegacja złożona z przedstawicieli organizacji afrykańskich w Wielkiej Brytanii i angielskich związków zawodowych, złożyła na ręce ministra kolonii Crech Jonesa protest. Równocześnie kilku posłów złożyło w Izbie Gmin interpelację w tej sprawie.

# List konsula francuskiego do «Głosu Szczecińskiego» i «Kuriera Szczecińskiego» w sprawie szpiega Robineau

Konsul francuski w Szczecinie, p. Maurice Rivoire, przesłał do „Kuriera Szczecińskiego” i do „Głosu Szczecińskiego” list w sprawie urzędnika kierowanego przez niego konsulatu, Andre Robineau, aresztowanego w Warszawie za szpiegostwo. Niżej podajemy tekst listu:

„Pragnę zakomunikować następujące szczegóły w sprawie młodego Andre Robineau, o którym” pisze dzisiaj prasa poranna.

Po moim przybyciu do konsulatu Republiki Francuskiej w Szczecinie, byłem zaskoczony obecnością w charakterze gościa — powtarzam wyraźnie gościa — pewnego młodego człowieka, nie należącego do personelu konsulatu, nazwiskiem Andre Robineau.

Gdy okazałem swoje zdziwienie, odpowiedziano mi, że ten chłopiec o wygadzie paryskiego lobuziaka jest synem szanowanego sekretarza generalnego naszego Instytutu Francuskiego w Warszawie. Powiedziałano mi ponadto, że był zawsze bardzo ruchliwy, że był odważnym ochotnikiem francuskich wolnych sił podczas wojny, że przyzwyczaił się do samowoli i zuchwałstwa i zwyczajnie te nadeż zachowuje oraz że dotąd nie posiada żadnego zawodu.

Pracując od niedawna w przedstawicielstwie francuskim w Polsce, nie mogłem uchylić się od obojętnej wiązki uprzejmości wobec członka naszej kolonii w Warszawie.

Ponieważ młody człowiek miał niezadług powrócić do Francji postanowiłem zczekać, nie bacząc na to, że ten, jak to nazywamy we Francji „niesforny dzieciak” przeszkadzał w sprawnym funkcjonowaniu i w dyscyplinie pracy naszej placówki.

O ile chodzi o jego postępowanie poza konsulem jest ono, jak i jego osoba, zupełnie nieznaną konsułowi. Podobno wykazywał on wiele fanfaronady i lobuzerstwa.

Jeżeli chodzi o mnie, a znalazłem się przypadkowo wśród Was w związku z moją pracą, staram się zrozumieć Wasz naród i zbliżyć się do niego. Specjalnie interesują mnie Wasze złości, a to dlatego, że są one przeznaczone dla najmłodszych dzieci.

Chcąc być wprowadzonym w tok aktualnych spraw czytając Wasze gazety podobnie jak wszyscy, a jeśli potrzebne mi są jakiegokolwiek szczegóły jak np. w sprawie nawigacji Waszych statków transportowych korzystam z uprzejmości Waszych władz w taki sposób, w jaki mogą zwracać się do władz

francuskich Wasi przedstawiciele w moim kraju. Byłem zawsze zadowolony ze sposobu, w jaki mnie przyjmowano.

Kończąc to krótkie oświadczenie, które należy się Waszym czczeniłkom, powiem wprost: cała moja postawa zawsze i wszędzie poddyktowana jest głęboką świadomością

Zgodnie z żądaniem Rządu Polskiego, w dniu 23 listopada br. opuścili Warszawę dwaj francuscy urzędnicy dyplomatyczni: Aymar Brossin de Mere i Fernand Renaux, skompromitowani w związku z wykryciem afery szpiegowskiej urzędnika francuskiego konsulatu w Szczecinie — Robineau.

## Niepożądani «dyplomaci» opuścili Polskę

Zgodnie z żądaniem Rządu Polskiego, w dniu 23 listopada br. opuścili Warszawę dwaj francuscy urzędnicy dyplomatyczni: Aymar Brossin de Mere i Fernand Renaux, skompromitowani w związku z wykryciem afery szpiegowskiej urzędnika francuskiego konsulatu w Szczecinie — Robineau.

## Elektrownie dolnośląskie wykonały Plan 3-letni

Elektrownie, podległe Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Dolnośląskiego wykonały do dnia 23 bm. 3-letni plan produkcyjny.

Wykonanie Planu 3-letniego na 38 dni przed terminem było możliwe dzięki coraz lepiej rozwijającemu się na terenie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego, współzawodnictwu pracy, jak również dzięki planowemu przeprowadzeniu kapitalnych remontów.

Zakłady, podległe Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Dolnośląskiego, dostarczają ponad 8 proc. ogólnokrajowej produkcji elektrowni zawodowych. Jest to największy udział w produkcji ogólnopolskiej po Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Górnośląskiego.

## s/s „Soldek” powrócił

Z pierwszej podróży  
Pierwszy z serii rudowęglowców, parowiec S/S „Soldek”, zbudowany przez polskiego robotnika i technika, całkowicie w kraju, powrócił w dniu 23 bm. do Gdańska, który jest jego portem macierzystym.

Według słów kapitana statku, nowoczesny, piękny S/S „Soldek” wzbudził wielkie zainteresowanie w portach zagranicznych. W pierwszym rejsie zawiózł on ładunek węgla do Gandawy. Podróż nie była spokojna, na morzu Północnym statek przeszedł kilka silnych sztormów. Statek zdał jednak w całej rozciągłości egzamin. Żadnych usterek maszynowych czy innych nie zauważono. Statek przygotowuje się obecnie do dalszej podróży.

## List konsula francuskiego do «Głosu Szczecińskiego» i «Kuriera Szczecińskiego» w sprawie szpiega Robineau

wielkiego obowiązku światowej solidarności ludzkiej, która zapłniona łabą, gdyby nie katastrofa fizyczna i biologiczna, jaka na nieszczęście dotknęła całą kulę ziemską. Gdyby nie wojna, podawano by sobie po bratersku ręce z pomocą. Obecnie wyciągam jedną rękę jaka mi pozostała, ponieważ drugą utraciłem podczas strasznego wydarzenia, które się nazywa wojna.

Oddany Panu  
MAURICE RIVOIRE  
konsul Francji

stanowisko rządu francuskiego: władze francuskie wzięły w obronę aresztowanego Robineau właśnie jako urzędnika konsulatu, rozpętały przy tej okazji nagonkę antypolską i posuwając się nawet aż do bezprawnego, oburzającego aresztowania załogi polskiego samolotu, na którym nie udało się Robineau zbiec do Francji. Jeśli więc p. konsul Rivoire stwierdza, że Robineau nie w konsulacie nie robił, że przebywał tam tylko w charakterze „gościa”, to twierdzenie to może nas tylko upewnić w przekonaniu, że stanowisko, jakie Robineau zgodnie z twierdzeniami władz francuskich, zajmował w konsulacie francuskim, służyło mu jedynie jako parawan dla działalności szpiegowskiej.

Nie możemy się również zgodzić z próbą zbagatelizowania działalności szpiega Robineau, podjętą przez p. Rivoire. Dla nas ważne jest to, że korzystając oficjalnie z naszej gościnności jako pracownik konsularny, nadużywał tej gościnności dla uprawiania szpiegostwa. Zreszta, charakterystyka Robineau, dana przez p. konsula Rivoire, potwierdza pośrednio, że Robineau zajmował się karągodnym procederem, do czego się też przyznał.

Takie, a nie inne wnioski musimy wyciągnąć z zamieszczonego listu. Takie, a nie inne wnioski wyciąga z tego społeczeństwo polskie, które jest do głębi oburzone szpiegowskimi praktykami niektórych francuskich urzędników dyplomatycznych — konsularnych, przebywających w naszym kraju.

## Wzrost cen artykułów podstawowych w Austrii

WIEDEŃ (PAP). — Jak donosi prasa, natychmiast po ogłoszeniu dewaluacji szylinga, rozpoczęła się ostra zwyżka cen. Ponieważ cena węgla, importowanego z USA w ramach „pomocy” marszalkowskiej wzrosła dwukrotnie, przewiduje się znaczną podwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby

# Fabryki i usie woj. kieleckiego entuzjastycznie przyjmują uchwały III Plenum KC i zobowiązują się zostrzyć czujność rewolucyjną

Na terenie całego województwa kieleckiego, we wszystkich organizacjach partyjnych omawia się referat przewodniczącego KC PZPR, tow. Bolesława Bieruta, wygłoszony na ostatnim Plenum KC i omawia się wytyczne tego Plenum. Przez wszystkie organizacje partyjne przechodzi ożywiony prąd wzmożonej czujności rewolucyjnej, który wzmacnia siłę naszej Partii. Wszędzie, we wszystkich miastach i wsiach naszego województwa, tak samo szeroko jak na terenie całej Polski, towarzysze zobowiązali się do uwielokrotnienia swych sił w walce z wrogiem klasowym.

## AKTYW KOBIECY W OPATOWIE

W Opatowie, w Komitecie Powiatowym, na zebraniu kobiecego aktywu partyjnego sprawa odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego ujawnionej — była tematem ożywionej dyskusji. Aktywistki wskazywały na brak czujności w terenie powiatu opatowskiego, co doprowadziło do tego, że na wielu stanowiskach kierowniczych znajdują się ludzie wrogo ustosunkowani do partii i jej ideologii.

## HUTA „OSTROWIEC”

W hucie „Ostrowiec” odbyły się dwa zebrania członków organizacji podstawowych poświęcone wysłuchaniu referatów sprawozdawczych o III Plenum KC Partii.

Członkowie organizacji podstawowych wzięli aktywny udział w dyskusji, poddali ostrej krytyce szkodliwą działalność tow. tow. Gomułki, Kliszki i Sychalskiego.

Burzę oklasków towarzysze witali cytowane wyjątki z przemówienia wygłoszonego przez tow. Bierutę podczas Plenum na temat zadań, których wykonanie zapewni partii siłę, zostrzy jej czujność i ostrzeże szeregi partyjne przed dywersją wroga klasowego.

## GMINA TOPOLA

W gmince Topola (pow. pińczowski) na zebraniu gminnego aktywu partyjnego wielu towarzyszy wskazało na fakt, że w dołowych organizacjach partyjnych należy również przeprowadzić rewizję stosunku niektórych członków partii do jej zadań i celów.

Dyskuttanci wskazywali na wrogów klasowych zadomowionych w spółdzielniach ZSCh. „Nasza Spółdzielnia — mówił jeden z dyskuttantów — często nie posiada nawozów dla małorolnych i średniololnych chłopów — ale dla bogaczy, wyżyskiwaczy wiejskich nawozów spółdzielni nie brak.

W dni deszczowe Spółdzielnia nie przyjmuje od biednych chłopów

marchwi i innych produktów, ale bogacz nigdy nie jest pokrzywdzony, nie wraca do domu z produktami, bo od niego spółdzielnia przyjmuje”.

Sekretarz Komitetu Gminnego, tow. Cichy, poddał krytyce pracę Komitetu Gminnego i jego członków nie wykazujących czujności klasowej, wskutek czego szereg akcji przeprowadzanych przez organizację partyjną i Gminną Radę Narodową — było sabotowanych przez bogaczy i spekulantów. Organizacje partyjne na terenie Topoli — muszą podnieść na wyższy poziom świadomość ideologiczną członków partii, zostrzyć czujność i pracować aktywniej niż dotąd.

## ZZWM Nr 2 W SKARŻYSKU

W Skarżysku w ZZWM Nr 2 na zebraniu, w którym wzięło udział ponad 700 członków organizacji podstawowej towarzysze zadali prelegentowi z KW PZPR szereg pytań świadczących o dużym zainteresowaniu towarzyszy III Plenum KC. Takie pytania: — „Co zrobić z szubrawcami, którzy znajdują się jeszcze na stanowiskach, jak np. przedwojenny policjant granatowy — kierownik Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Kamienicy? Na czym polega szpiegowstwo Am-Asady Francuskiej? — nie były tylko pytaniami retorycznymi.

W dyskusji, towarzysze wracali często do zagadnień czujności i czystości szeregów partyjnych, walki z odchyleniami nacjonalistycznymi i prawicowymi i przejawiającym się zanikiem aktywności poszczególnych członków na szczeblu partii na terenie ZZWM Nr 2 w Skarżysku.

## AKTYW GMINNY POW. KOZIENICKIEGO

W Kozienicach, na zebraniu aktywu gminnego, zrozumienie zagadnienia czujności partyjnej znalazło wyraz w przytoczonych podczas dyskusji przykładach karygodnego zaniku czujności partyjnej na terenie tego powiatu.

## S. Danilini

Praca Józefa Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym”, zawierająca wykład podstawowych zasad filozofii marksistowskiej, została napisana dla „Krótkiego Kursu Historii WKP (b)”. Stanowi ona 2-gi paragraf IV rozdziału tej książki. Może się wydać dziwne, po co w historii Partii włączyć wykład filozofii? Czy podręcznik historii WKP (b) musi być równocześnie podręcznikiem filozofii?

Tak, musi. Cechą charakterystyczną partii marksistowsko-leninowskiej jest ściśle powiązanie teorii z praktyką. „Bez rewolucyjnej teorii niemożliwy jest i ruch rewolucyjny” — mówił Lenin. A rewolucyjna teoria partii proletariackiej opiera się na granitowo fundamentach filozofii marksistowskiej — na materializmie dialektycznym i historycznym. Bez znajomości materializmu dialektycznego nie można kierować walką rewolucyjną proletariatu, nie można kierować budownictwem socjalistycznym. Dlatego każdy, kto chce zrozumieć doświadczenia walki partii bolszewickiej i umieć wyciągnąć z nich wnioski w odniesieniu do naszych warunków, kto chce budować Polskę Socjalistyczną — musi obok historii działalności WKP (b) poznać również teoretyczną podstawę tej działalności — filozofię marksistowską.

Praca Józefa Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym”, zawierająca wykład podstawowych zasad filozofii marksistowskiej, została napisana dla „Krótkiego Kursu Historii WKP (b)”. Stanowi ona 2-gi paragraf IV rozdziału tej książki. Może się wydać dziwne, po co w historii Partii włączyć wykład filozofii? Czy podręcznik historii WKP (b) musi być równocześnie podręcznikiem filozofii?

Tak, musi. Cechą charakterystyczną partii marksistowsko-leninowskiej jest ściśle powiązanie teorii z praktyką. „Bez rewolucyjnej teorii niemożliwy jest i ruch rewolucyjny” — mówił Lenin. A rewolucyjna teoria partii proletariackiej opiera się na granitowo fundamentach filozofii marksistowskiej — na materializmie dialektycznym i historycznym. Bez znajomości materializmu dialektycznego nie można kierować walką rewolucyjną proletariatu, nie można kierować budownictwem socjalistycznym. Dlatego każdy, kto chce zrozumieć doświadczenia walki partii bolszewickiej i umieć wyciągnąć z nich wnioski w odniesieniu do naszych warunków, kto chce budować Polskę Socjalistyczną — musi obok historii działalności WKP (b) poznać również teoretyczną podstawę tej działalności — filozofię marksistowską.

Praca towarzysza Stalina jest nie tylko mistrzowskim wykładem podstawowych zasad materializmu dialektycznego i historycznego. Jest ona dalším — po pracach Marksa, Engelsa i Lenina — rozwinięciem filozofii marksistowskiej na podstawie uogólnienia bogatego doświadczenia partii

## Przegląd prasy stołecznej

# «Rząd a nie lud» ZYCIE, WARSZAWY

nawiązując do afery szpiegowskiej francuskich urzędników konsularnych i dyplomatycznych w Polsce, pisze:

„Jeżeli jedną sprawę chcemy poruszyć na marginesie afery szpiegowskiej Robineau i Ski-Oskarżamy władze francuskie, które tych szpiegów bronili. Oskarżamy władze francuskie, które odważyły się z pogwałceniem wszelkich praw ludzkich aresztować niewinnych polskich lotników. Domagamy się od tych władz zadośćuczynienia.

Leć to nasze słuszne oburzenie na bezprawie władz francuskich nie dotyczy — rzecz prosta — sięgającej wieków tradycji przynajmniej między narodami polskim i francuskim. To obecne władze francuskie, a nie lud Francji, obciążamy odpowiedzialnością za obronę szpiegów i za skandaliczne aresztowanie zołogi polskiego samolotu. Pamiętamy przy tym, że „zmarszllisowany” rząd Francji nie reprezentuje wielkich rewolucyjnych tradycji ludu francuskiego.

# Stalownicy zastosują najnowsze zdobycze techniki i wiedzy dla wykonania Planu 6-letniego

W dniu 22 b. m. w Katowicach odbyła się I Krajowa Narada Stalowników, która zgromadziła kilkuset najbardziej zaawansowanych pracowników, licznych przedstawicieli personelu technicznego stalowni oraz działaczy naukowych w dziedzinie metalurgii.

Burzę oklasków powitał uczestnicy narady meldunek o wykonaniu przez hutników polskie rocznego planu produkcji stali surowej, przedterminowo w dniu 21 listopada d. b. r.

Dynamikę rozwoju nowych form współzawodnictwa w stalowniach charakteryzuje m. inn. fakt, że w pierwszej połowie b. m. współzawodnictwo objęło już 85 proc. pieców martenowskich, podczas gdy jeszcze w pierwszej połowie września b. r. współzawodnictwo obejmowało zaledwie 6 proc. Na szczególną uwagę zasługują bardzo wydane skrócenie średniego czasu wytopu, dzięki czemu miesięczna ilość wytopów w poszczególnych hutach wzrosła od 30 proc. do 40 proc. W październiku b. r. produkcja stali przekroczyła o 50 proc. poziom przedwojenny.

Opierając się na doświadczeniach hutników radzieckich, uczestnicy narady wykazali dalsze możliwości zwiększenia wyników pracy przez pełne wykorzystanie pojemności pieców, skrócenie czasu remontów, lepszą organizację trw. sadzenia (tadowania) i termicznego prowadzenia pieców oraz przez zastosowanie jednolitej instrukcji technologicznej prowadzenia wytopów, zorganizowanie kontroli technologicznej oraz dalszą mechanizację i automatyzację na piecach martenowskich.

Zwrócono uwagę na rozszerzenie współzawodnictwa na wszystkich pracowników stalowni, a więc także pracowników hali odlewniczej, murarzy

remontujących kadzie, pracowników obsługujących suwnice, transport złomu itd.

Zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Katowicach tow. inż. Krajewski, nawiązując do historycznych uchwał III Plenum KC PZPR, zaapelował o pogłębienie rewolucyjnej czujności na terenie zakładów pracy stwierdzając, że walka o produkcję jest jednym z poważnych odcinków walki polskiej klasy robotniczej z wrogiem klasowym i podżegaczami wojennymi, o wzmocnienie światowego frontu pokoju i budowę socjalizmu w Polsce.

Podsumowując obrady kierownik resortowych Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego inż. Kiejstut Zemajtis stwierdził, że do potrzeb rozwojowych współzawodnictwa pracy dostosowany będzie plan modernizacji i mechanizacji urządzeń w stalowniach w okresie najbliższych 6 lat.

W uchwalonej na zakończenie obrad rezolucji zebrani zaapelowali do CZPH oraz do Zw. Zaw. Hutników o pomoc w propagowaniu nowych form współzawodnictwa, o wzięcie ich pod uwagę przy opracowywaniu wytycznych i instrukcji oraz o organizowanie doświadczenia zawodowego.

Kontrolę wykonania uchwał I Krajowej Narady Stalowników zebrani powierzyli Głównemu Komitetowi Współzawodnictwa Pracy przy Związku Zawodowym Hutników.

Uczestnicy wystosowali depeszę do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Konstantego Rokossowskiego oraz do Wicepremiera Hilarego Minca. W depeszach tych zobowiązano się do dalszego podniesienia wydajności i jakości produkcji stali, aby jak najlepiej wypełnić swoje zadania w Planie Sześcioletnim.



## KOPALNIA IM. 2 WRZEŚNIA WYKONAŁA PRZEDTERMINOWO PLAN ROCZNY

Zaloga kopalni im. 2 Września miasta Artemu, jako pierwsza na terenie Kraju Nadmorskiego (Daleki Wschód), zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznego planu wydobycia węgla. Górnicy artemowscy wytrwale walczą o podniesienie wskaźników jakościowych produkcji. Z inicjatywy górników, Archarowa i Tkaczenki, zorganizowano w kopalniach czołówek, dbające o wysoki poziom kultury produkcyjnej. W sztolniach za prowadzono wzorowy porządek i racjonalnie eksploatuje się mechanizmy. Dzięki temu można było zwiększyć przewidzianą planem wydajność, obniżyć koszt własny węgla i zaoszczędzić ponad 1 milion rubli. Przeręczyło to 20 proc. najwyższy poziom przedwojenny.

## ZA PRZYKŁADEM NOWATORKI NINY NAZAROWEJ

Inicjatywa Niny Nazarowej, robotnicy Uralskiej Fabryki Samochodów im. Stalina, zatrudnionej przy produkcji kół zębatach, która podjęła się konserwacji obrabiarek, znalazła naśladowców w Kijowskiej fabryce części traktorowych im. Lepsa.

Za przykładem Niny Nazarowej, robotnicy zobowiązują się do konserwacji urządzeń fabrycznych. Inicjatywkami tego ruchu w fabryce im. Lepsa stały się robotnice zatrudnione przy nacinaniu kół zębatach: Nadeżdżda Gonczarenko i Antonina Kondratenko. Robotnice te obsługują jednocześnie osiem obrabiarek. Zwracając się z prośbą o przydzielenie im obrabiarek do konserwacji, młode patriotki zobowiązały się przedłużyć okres pracy maszyn i utrzymać je we wzorowym stanie. Nowy ruch znalazł w fabryce wielu naśladowców

# Nad brzegami Jeniseju kwitną jabłonie

Na prawym brzegu Jeniseju w rejonie minusińskim (kraj Krasnojarski) leży stara wioska syberyjska, Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

Jeszcze niedawno kołchozowi groziła utrata ponad 1.000 ha ziemi. 90-letni kołchoźnik, Stefan Turusin, wspomina, jak uciekał przed natarciem piasków. „Choć szkoda było porzucić uprawną ziemię — mówi Turusin — to jednak przenosiliśmy się na inne działki, coraz dalej od wsi. Czyż jeden człowiek miał dość siły, by walczyć z żywiołem?”

Pola, które do niedawna jeszcze padły ofiarą wdmu piaszczystych i wiatru, zmieniły się obecnie do niepoznamienia. Żywioł został pokonany dzięki twórczej pracy kołchoźników, ułożonych w potężny sprzęt techniczny i produkującą naukę agronomiczną.

Rozpoczęto się od zwykłych zarządzeń, typowych dla gospodarki kołchozowej. Kołchoźnicy wprowadzili 18-cio polowkę, przeznaczili 250 ha na nasiewy specjalnej odmiany perzu i lucerny. Już to jedno zarządzenie dało znaczną korzyść: polepszyła się struktura piaszczystej gleby i zwiększyła urodzajność upraw.

Równocześnie z podłożaniem polewniczym kołchoźnicy zastosowali zarządzenia agrotechniczne, zalecające przez naukę radziecką. Na skrajach pól zasadzono ochronne pasy leśne, szerokości 20 metrów i długości około 2.000 m. każdy. Złagodził klimat i piękniejsze stały się okoliczności wsi Ługowskoje. Kołchoźnicy przekonali się obecnie o znaczeniu i zbawiennym wpływie sadzenia. Gospodarze indywidualni nigdy przedtem nie zbierali tu więcej niż po 50 pudów zboża z hektara Obecnie kołchoz „Za komunizm” zbiera co roku przeciętnie po 130 pudów upraw zbożowych z ha, a na lepszych działkach po 150-180 pudów z ha.

Następnym doniosłym krokiem kołchoz w walce z żywiołem było nawodnienie pól. Chłopi od dawna już znali zbawiający wpływ wilgoci na pny suchych obszarów stepowych. W latach, kiedy rzeka Jenisej wylewała, na nawodnionych działkach wiatry były z reguły dwa razy większe. Ale planowa gospodarka kołchozowa nie może być zależną od przypadków. Przy pomocy nauki kołchoźnicy znaleźli naturę do ujęć i za-

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.

nie minusińskim (kraj Krasnojarski), Ługowskoje. Tuż za żywoptem, otaczającym wioskę, ciągnie się pola kołchozów „Za komunizm”. Wydmę piasków widać widać się w nie od strony rzeki, a sama gleba jest piaszczysta, narażona na wywietrzanie.



# Dlaczego Częstochowa straci w tym roku

## 14 milionów złotych?

### Oczekujemy odpowiedzi WRN

Jedną z dość poważnych pozycji budżetu miejskiego są wpływy z tak zwanych danin samoistnych, do których należą między innymi podatki od zuzycia bruku, od reklam i od nieruchomości. Podatki te miasto może pobierać na zasadzie statutu danin samoistnych, opracowanego przez Zarząd Miejski i uchwalonego przez Miejską Radę Narodową.

Uchwała MRN musi być jednak zatwierdzona przez Wojewódzką Radę Narodową. I tu zaczynają się kłopoty. Istnieje wprawdzie przepis, że jeśli w ciągu 2 miesięcy nie nadejdzie żadna decyzja Wojewódzkiej Rady Narodowej, uchwała MRN nabiera mocy i może być wprowadzona w życie. Opiera się na tym w ubiegłym roku Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski, nie otrzymawszy przez 2 mie-

siące żadnej odpowiedzi, uznały statut za obowiązujący, rozesłano nakazy płatnicze i ściągano podatki w wysokości podanej przez ten statut. Tym czasem w pół roku po tym nadeszła decyzja Wojewódzkiej Rady Narodowej, podnosząca wydatki od reklam o 100 procent, zaś podatek od psa z 2000 złotych na 5000 zł. Trzeba było więc rozesać nowe nakazy płatnicze i trzeba było ściągnąć ten domiar podatkowy. Pociągnęło to za sobą dodatkowe koszty i dodatkową stratę czasu pracowników Zarządu Miejskiego.

Nauczony doświadczeniem Zarząd Miejski, podobnie jak Miejska Rada Narodowa, w tym roku postanowiły czekać z pobieraniem podatku na formalne zatwierdzenie tegorocznego statutu poboru danin samoistnych przez Wojewódzką Radę Narodową.

Uchwalony na ten rok przez MRN statut przesłany został do zatwierdzenia przez Wojewódzką Radę Narodową jeszcze w październiku zeszłego roku. Pomimo, że od tego czasu minął przeszło rok, pomimo, że MRN kilkakrotnie upominała się o decyzję, pomimo, że rok budżetowy kończy się za kilka tygodni, Wojewódzka Rada Narodowa dotychczas nie dała żadnej decyzji w sprawie wspomnianego statutu. I dotychczas, na kilka tygodni przed końcem roku budżetowego nie pobrane są w Częstochowie podatki od reklam, zuzycia jezdnii i podatek od psów. Preliminowane wpływy z tych podatków wynoszą przeszło 14 milionów złotych, zaś miasto ma wiele niezaspokojonych potrzeb, na pokrycie których potrzebne są te pieniądze.

Wielka musi być potęga jakichś burokratów w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, jeśli stosunkowo tak nieskomplikowana i ważna dla gospodar-

ki miejskiej sprawa czekać musi przez szło rok na zatwierdzenie.

Podobnie dzieje się ze sprawą zatwierdzenia przez Urząd Wojewódzki przewodniczącego Komisji Odwoławczej Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Od paru miesięcy sprawa jest niezatwierdzona, odwołania wpływające do Komisji leżą nierozpatrzone, lokatorzy czekając na rozpatrzenie nie płacą czynszów. Rosną zaległości i zachodzi obawa, że w niektórych wypadkach zaległości te, w razie dalszego przedłużania się sprawy, będą nieściągalne, przez co poniesie straty skarbu Państwa.

To są niewątpliwie wypadki szkodliwej biurokracji i czynniki powołane winny spowodować przyspieszenie załatwienia poruszonych spraw, by nie dopuścić do strat w gospodarce społecznej i państwowej.

# Wędrowka po województwie

## Złe zachowują się uczniowie szkoły nr 3 w Skarżysku

Szkoła dla Dorosłych w Skarżysku mieści się w lokalu Szkoły Podstawowej Nr. 3. Po skończonej nauce, po godzinie 7 wieczorem wielu uczniów zamiast iść spokojnie do domów, wyjechało na ulicę zachowując się bardzo hałaśliwie. Tym stanem rzeczy winna się zainteresować Dyrekcja Szkoły, czy też Inspektor Szkoły.

T. K.

## ZEORK w Ostrowcu powinien zmienić swój stosunek do pracy

5 listopada br. od godz. 17.00 do 18.40, jedyne kino na terenie m. Ostrowca czekało na prąd wysokiego napięcia, z braku którego II-gi seans nie był wyświetlany. Zdenierowana publiczność zmuszona była czekać, kiedy wreszcie ZEORK wysłał kogós w teren celem naprawy linii.

Po długich telefonach okazało się, że ZEORK jest tak strasznie zapracowany, że dyżurny nie ma nawet czasu przyjść do pracy i w pobliżu brak kogokolwiek, kto mógłby go zastąpić. W Ostrowcu — poza kinem — kabel trójfazowy posiada również Ubezpieczalnia Społeczna. Zdarzyć się może, że gdy na sali operacyjnej chirurg przeprowadza niecierpiącą zwłoki operację, w pewnej chwili może zgasać światło i to na przeciąg 2-ch godzin. A wszystko dlatego tylko, że ZEORK nie przewidział, iż w ciągu całej doby potrzebny jest mu dyżurny. Nie tylko w dostawie prądu wysokiego napięcia zresztą, lecz także i w dostawie prądu „zwykłego” zdarza ją się zbyt często przerwy.

Wydaje się, że jeśli ZEORK ma tak sprawnie funkcjonujących egzektorów, którzy nazajutrz po upływie terminu płatności za światło, po-

trafiał opieszalym płatnikiem wymierzać kary pieniężne i wyłączać, zresztą słusznie, prąd, — mógłby tak samo postarać się o sumienny dyżurnych.

Jan Wasiak

## O pomoc sanitarną dla Stopnicy i okolicznych gmin

Zniszczone wsie północno-wschodnich gmin powiatu buskiego dotkliwie odczuwają brak pomocy lekarskiej.

O ile samo Busko ma kilku lekarzy — to gminy: Stopnica, Wolica, Szczytniki, Oleśnica, Tuczępy, częściowo także Ogledów i Szydłów pozostają bez żadnej pomocy lekarskiej. Jedyne bowiem lekarz ze Stopnicy powołany został na ćwiczenia wojskowe.

Odbudowane ostatnio Ośrodki Zdrowia w Stopnicy i Szydłowie z braku lekarzy są niemal nie czynne. Wiele pacjentów musiało przerwać leczenie a w razie nagłych wypadków trzeba ściągać lekarzy z Solca lub Pacanowa, co jest i kosztowne i naraża lekarza na dużą stratę czasu i zdrowia, wobec złych warunków komuni-kacyjnych.

Jeżeli rzeczywiście nie można w żaden sposób znaleźć jakiegos lekarza — zastępcy do stopnickiego ośrodka, to dużą pomocą dla Ludności Stopnicy i sąsiedzkich gmin byłoby przynajmniej przydzielenie stałego samochodu sanitarnego dla lekarza ośrodka zdrowia i Ubezpieczalni Społecznej w Solcu-Zdroju, lub Pacanowie. Umożliwiłoby to lekarzom dojazd do ośrodka zdrowia w Stopnicy w dniu wyznaczone, lub w nagłych wypadkach i rozwiązało by choć częściowo sprawę pomocy lekarskiej dla kilkuset tysięcy ludności wiejskiej.

Szadzimy, że Wojewódzki Urząd Zdrowia i Ubezpieczalnia Społeczna — apełu tego nie pozostawia bez echa.

A. S.

## Zespoły świetlicowe przygotowują się do obchodu 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

(1) Donosiliśmy już, że wiele zespołów świetlicowych przygotowuje się do uroczystości związanych z obchodem 150 urodzin Adama Mickiewicza. Jak wiadomo, obchody odbędą się we wszystkich świetlicach miasta i powiatu, a Wydział Kultury i Sztuki Powiatu Związków Zawodowych urządził dwie akademie centralne w sali Teatru i świetlicy Fabryki „Warta”, na których wystąpią zespoły uznane za najlepsze. Będzie to więc konkurs recytatorski i inscenizacyjny dzieł Mickiewicza.

Zespół świetlicowy Huty „Częstochowa” przygotowuje inscenizację utworu „Jak powstała karczma Niedźwiadek”, Zespół Fabryki „Warta” — „Księgi Pielgrzymstwa Polskiego”, PZPB — „Śmierć Konrada Wallenroda”, PZPW Nr 8 — „Romantyczność”, PZPL Nr 3 — „Sonety Krymskie”, zespół baletowy Zw. Zaw. Prac. Samorządowych przygotowuje inscenizację taneczną Poloneza wg. Pana Tadeusza, Huta „Stradom” — fragmenty z „Pana Tadeusza”.

**Listopad**  
**25**  
**piątek**

### PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie zmienne i mglisto. W godzinach wieczornych i nocą możliwe drobnych opadów. Temperatura dniem do 15 st. C., nocą około 5 st. C. Slabe wiatry południowej.

**TEATR**

TEATR WIELKI — godz. 19,30 „Ojciec Debiutanki”.

TEATR KAMERALNY — dramat z życia Szopena „Błękitny Ton”, godz. 19,30.

TEATR POWSZECHNY „Zielona ulica” w fab. „Częstochowianka”.

**KINO**

WOLNOŚĆ, Kościuszki 1/5 — „Milczenie jest złotem” — godz. 16, 18, 20.

TYCZA, I Aleja 12 — „Za wami pójdę inni” — godz. 16, 18, 20.

BALTYK, Armii Ludowej 14/16, — „Bitwa o Stalingrad” — godz. 16, 18, 20.

**APTEKA**

**DZIS DYZURUJĄ:**

T. Kozerski, II Aleja 26.

J. Otrębski, Wieluńska 18.

J. Rupprecht, Narutowicza 170.

**Telefony**

23-23 Pogotowie Ratunkowe.

23-23 Straż Pożarna.

23-74, 15-23, 22-80 Stacja Kolejowa.

14-05 Komenda M. O.

## Z życia Partii

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania podstawowych organizacji partyjnych PZPR w następujących dzielnicach:

Ostatni Grosz — godz. 16.00

Aleja — godz. 16.00

## Młodzież częstochowska odpowiada na apel młodzieży ze Skierniewic

Zbliżające się 70-lecie urodzin Generalissimusa Józefa Stalina wywołuje wśród naszego społeczeństwa żywe zainteresowanie.

W dniu 22 bm. odbyło się w świetlicy Liceum Mechanicznego ogólne zebranie młodzieży, na którym przewodniczącym koła szkolnego Związku Młodzieży Polskiej — kol. Śliwa wygłosił referat, poświęcony tytułowi i pracy Generalissimusa Stalina.

Na zakończenie zebrania młodzież uchwaliła rezolucję następującej treści:

„My, członkowie Związku Młodzieży Polskiej, junacy „Służby Polsce”, oraz uczniowie niezorganizowani, z Liceum Mechaniczne-

go w Częstochowie, z okazji 70-lecia urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, wielkiego orędownika Pokoju i szczerego przyjaciele naszej ludowej ojczyzny, postanawiamy:

1. jeszcze bardziej pogłębić naszą wiedzę marksistowsko-leninowską;
2. dać 3500 roboczno-godzin, pracując przy odgruzowaniu zniszczonej dzielnicy miasta;
3. podjąć ostrą walkę z ocenami niedostatecznymi i zlikwidować je do półrocza bieżącego roku szkolnego.

Wzywamy do podobnych czynów młodzież z Liceum im. H. Sienkiewicza i Liceum R. Traugotta.

## Współzawodnictwo pracy między włóknarzami częstochowskimi i czechoślowskimi

W czasie niedawnej wizyty włóknarzy czechoślowskich w Częstochowie padła propozycja, by zorganizować współzawodnictwo pracy pomiędzy włóknarzami Częstochowy, a włóknarzami jednego z miast bratniej Ludowej Republiki Czechosłowackiej.

Fakt, że takie współzawodnictwo rozpoczęłoby się w początkach pracy nad wykonaniem Planu 6-letniego, miałyby dla naszych włóknarzy szczególnie duże znaczenie. Warunki produkcyjne są podobne, więc obydwie strony miałyby równe szanse.

Ostatnio sprawa weszła w stadium realizacji. Opracowano projekt regulaminu tego współzawodnictwa, oraz zaprojektowano, żeby miasto przegrywające wyasygnowało kwartalnie 12 miejsc w ośrodkach czasów pracowników dla przodowników ze zwycięskich zespołów.

Realizacją całego projektu zajmuje się Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, Od-

dział w Częstochowie, wspólnie z Zw. Zawodowym Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

### Zażalenia

Na jednej z ulic Częstochowy widnieją do dziś tabliczki z napisem „ul. Piłsudskiego”, a wiadomo przecież, że w dniu 2 października ulica ta została uroczystie przemianowana na ul. „Gen. K. Świerczewskiego”.

Otwarcie Domu Starców w Rzęzawach ulega zwłoce, ponieważ Bank Komunalny nie upłynnił kredytów w wysokości 10 milionów złotych na cele remontu.

Szkoła Pielęgniarek, która miała być uruchomiona od 1 września b. r., do chwili obecnej nie otrzymała jeszcze przydziału na lokal.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną RKU. Radomsko, na nazwisko Chrzęstek Bolesław. 211.

**Centrala Handlowa Przem. Elektrotechnicznego**

Ekspozycja w Kielcach, ul. Chęcińska 18

zatrudni:

- 1) SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH,
  - 2) HANDLOWCÓW I URZĘDNIKÓW DO WYDZIAŁÓW PLANOWANIA I STATYSTYKI ZE ZNAJOMOŚCIĄ BRANŻY ELEKTROTECHNICZNEJ,
  - 3) KIEROWNIKA ODDZ. AD NISTR.
  - 4) URZĘDNIKÓW I WYKWALIFIKOWANE MASZYNISTKI.
- Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysami i opisami świadectw w godz. od 9 do 13-tej. 207

**Biuro Projektowania Zakładów Przem. Metalowego**

Oddział Nr. 2 w Radomiu

ul. Kościuszki nr. 6 — telefon: 21-66 i 21-65

zatrudni na stałe:

1. 2-ch inżynierów i 4-ch techników — przy projektowaniu instalacji wodociągowej • kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania i wentylacji.
  2. inżynierów i techników • mechaników — przy opracowywaniu przebiegów technologicznych i projektowaniu wydziałów fabrycznych.
  3. inżyniera • mechanika — specjalistę od gospodarki ciepłej.
  4. inżyniera • konstruktora — specjalistę od warsztatowych urządzeń transportowych.
- Warunki do omówienia. Podania z załączonym życiorysem w 2 egzemplarzach, należy składać w Wydziale Personalnym, Radom, ul. Traugotta Nr. 30.

## dialektycznym i historycznym

rozumieli podstawowych praw rozwoju społecznego, odkrytych przez Marksa i tak genialnie rozwiniętych przez Lenina i Stalina. Przyczyną ich oporunku i ślepoty politycznej, które tyle szkód wyrządziły polskiej klasie robotniczej było m. in. to, że odeszli od zasad materializmu dialektycznego i historycznego, że nie posługiwali się tymi zasadami w swej działalności.

Ludzie ci nie rozumieli, że ustroj biurokracji ludowej jest formą dyktatorstwa proletariatu, że nie jest czymś „nowym”, że musi się rozwijać i iść naprzód po przez ostrą walkę z elementami kapitalizmu. Nie rozumieli oni, że sektor socjalistyczny to jest to nowe, które przychodzi na miejsce starej gospodarki kapitalistycznej, musi więc zniszczyć i krzepnąć, wypierając sektor prywatny — kapitalistyczny. Ale nowa forma nie zwyciężają same automatycznie. Warunkiem ich zwycięstwa jest czynna i świadoma działalność klasy postępowej, w tym wypadku proletariatu i jego partii. Elementy kapitalistyczne nie ustępują z miejsca — przeciwnie, walczą one zawiście przeciw nowemu rozwojowi. Elementy kapitalistyczne mają tendencję do odradzania się i gdy nie ograniczają i wypierają ich, mogą się znowu szeroko rozwinąć

i doprowadzić do odrodzenia kapitalizmu w naszym kraju.

Ostateczne zwycięstwo nowego ustroju — socjalizmu — jest nieuniknione, ale rozwój historyczny nie zawsze biegnie prostą linią naprzód, zdarza się zrywania w rozwoju, zawroty i cofnięcia się, — zanim nowy ustrój ostatecznie zatrumfuje.

Proletariat nie może zdawać się na żywiołowy rozwój wypadków; musi nieustannie walczyć przeciwko możliwości zrywków i zawrotów, gdyż tylko w ten sposób można zapewnić ostateczny triumf nowego ustroju. Jaskrawym przykładem takiego zawrotu jest Jugosławia, w której kilka faszystowska, będąca na służbie imperialistów, opanowała władzę, odrzuciła kapitalizm i przekształciła kraj w kolonię amerykańską. Dlatego trzeba nie tylko widzieć to nowe, co się rodzi i rozwija, ale również czynnie walczyć o jego zwycięstwo.

Rozpatrzmy inne podstawowe prawo dialektyki — prawo walki przeciwieństw. Głosi ono, że we wszystkim zawarte są wewnętrzne przeciwieństwa i że walka tych przeciwieństw jest siłą napędową rozwoju, postępu. W społeczeństwie klasowym motorem rozwoju jest walka klasowa, walka klas uciskanych przeciwko klasom panującym. Wynika stąd — mówi Stalin — że nie należy zacięć sprzeczno-

ci ustroju kapitalistycznego, lecz trzeba je ujawnić i rozwiązać, nie należy tłumić walki klasowej, lecz trzeba ją doprowadzić do końca”.

Zamazywanie bowiem sprzeczności klasowych hamuje rozwój społeczny; przyspieszyć ten rozwój może jedynie ujawnienie, wykrycie, wydobycie na wierzch przeciwieństw klasowych. Dla tego partia nasza miała rację, gdy postawiła wyraźnie sprawę walki klasowej na wsi, uświadamiając chłopom biednym i średnim przeciwstawność ich interesów, interesom bogaczy wiejskich.

Tą nauką stalinowską kierowało się Plenum Listopadowe, ujawniając źródła klasowe oportunistów, nacjonalizmu i socjal-demokratyzmu, które są wyrazem nacisku burżuazji na klasę robotniczą, wyrzuceniem się ideologii proletariackiej i podporządkowanie się ideologii kapitalistycznej. Tylko pełne zwycięstwo marksizmu • leninizmu — konsekwentnej ideologii klasy robotniczej — może zapewnić nasz szybki rozwój ku socjalizmowi.

Genialne prace Józefa Stalina uczą ludzi pracy posługiwać się materializmem dialektycznym i historycznym, potężnym orężem ideologicznym proletariatu w jego walce z kapitalizmem i ideologią burżuazyjną; w jego walce o zwycięstwo socjalizmu.

# Wychowanie Fizyczne i Sport

## Pomysłny rozwój robotniczego SKS Stal ze Starachowic Piłkarze zdobywają mistrzostwo jesienne Okręgu

Tegoroczny mistrz jesiennej Kiel. OZPN Stal (Starachowice), dawniej SKS, jest klubem posiadającym piękną kartę w historii sportu robotniczego. Po rozwiązaniu przez władze sanacyjne starachowickiego TUR-u, część sportowców przeszła do „Strażaka”, którego żywot był krótki, część zaś do nowopowstałego przy Zakładach — Starachowickiego Klubu Sportowego. Piłkarze SKS awansują w 1933 r. do klasy A. W 1937 r. przechodzą do Okręgu Warszawskiego.

W tym czasie SKS zdobywa mistrzostwo biorąc udział w międzyokręgowych spotkaniach o wejście do Ligi. Starachowice odwiedzają drużyny zagraniczne, jak Szeged (Węgry), piłkarze Luksemburga, Polonia (Karwina) itd.

W czasie okupacji piłkarze SKS-u rozgrywają zawody na ławkach pod Michałowem. Oczywiście potajemnie.

Po wyzwoleniu w krótkim czasie działacze i sportowcy SKS-u doprowadzają do porządku zdevastowane boisko. Na jesieni 1947 r. opiekę nad Klubem przejmuje Zw. Zaw. Metalowców, zaś w bieżącym roku SKS został przejęty przez Zrzeszenie Sportowe Stali.

W ubiegłym roku piłkarze SKS-u zdobyli wicemistrzostwo Okręgu, zaś w roku bieżącym — mistrzostwo. W rozgrywkach o wejście do II Ligi, piłkarze Stali nie odnieśli niestety poważniejszego sukcesu. Mistrzostwo grupy i awans do

### Nowy system rozgrywek w piłkarskiej klasie A Okręgu Gdańskiego

GDANSK. Zakończono zostały rozgrywki piłkarskie jesiennej rundy o mistrzostwo klasy „A”, okręgu gdańskiego. System tych rozgrywek został o tyle zmieniony, że o tytule mistrza decydują nie tylko punkty, osiągnięte przez pierwszą drużynę, lecz suma punktów dwóch dalszych drużyn tego klubu, biorących udział w rozgrywkach klas „B” i „C”.

Na pierwszym miejscu znajduje się „Unia” (Wybrzeże) — 52 pkt., przed „Spójnią” (Tczew) — 49 pkt. i „Spójnią” (Gdynia) — 42 pkt.

### Skok w dal Rekord Okręgu (Kowal) — Kielec 648 cm

1. KURZYK (K) 619
2. KUZAK (Cz) 586
3. KONIETZ (K) 582
4. WYDERKO (R) 574
5. CHABIOR (K) 560

II Ligi przypadł w udziale Kolejrzowi z Przemyśla. Ostatnio Stal zdobyła mistrzostwo jesienne Okręgu kieleckiego. Na 16 możliwych punktów Stal zdobyła 13 przy doskonałym stosunku bramek 33:8. Strzelcami bramek byli: Makowski (9), Wysocki (8), Kozak (5), Woźniak (5), Brzoźowski (5) i Doniecki (1).

Oprócz sekcji piłki nożnej dużą aktywność wykazują tenisistów oraz sekcja pięściarska. Wkrótce bokserzy Stali walczyć będą o mistrzostwo klasy B Częst. OZB. Zawiązane ostatnio sekcje: gimnastyczna, lekkoatletyczna i pływacka, rozpoczynają żywą działalność na przyszły rok. Piłkarze Stali trenuje zawodnik Cracovi — ob. Szeliga, którego wysiłki odbyły się dodatnio na sposobie i skuteczności gry piłkarzy.

Klub zacieśnia kontakt ze sportowcami na wsi. Piłkarze rozegrali szereg spotkań z LZS-ami Wąchocka, Kunowa i Hły.

Czynni sportowcy Stali, to w przeważającej części pracownicy Zakładów. Wśród nich jest wielu biorących udział we współzawodnictwie pracy. Do wybitnych przodowników należy m.in. zaliczyć popularnego piłkarza Tadeusza Woźniaka.



Piłkarze Stali (Starachowice). W środku trener drużyny — ob. Szeliga.

### Występy gimnastyków radzieckich w Helsinkach i w Pradze

HELSINKI. Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Radziecko - Fińskiej, przybyła do Helsinek ekipa gimnastyków radzieckich, która wystąpiła na terenie Finlandii z szeregiem pokazów gimnastycznych. Efektowne i, stojące na bardzo wysokim poziomie ćwiczenia, wzbudziły zachwyt, wypełniając szczerze salę „Lucerny” publiczności gorąco oklaskiwały, postawione na wysokim poziomie pokazy, w wykonaniu czołowych gimnastyków ZSRR.

gimnastyków radzieckich, która z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej dała w kilku miastach Czechosłowacji szereg pokazów gimnastycznych. Efektowne i, stojące na bardzo wysokim poziomie ćwiczenia, wzbudziły zachwyt, wypełniając szczerze salę „Lucerny” publiczności.

W przemówieniu pożegnalnym sekretarz Czechosłowackiego „Sokola” — Spirk wyraził podziękowanie ekipie radzieckiej, za ich występy w CSR, które przyczyniły się do poznania osiągnięć sportu radzieckiego i do dalszego pogłębiania przyjaźni, między obu krajami.

PRAGA. W sali „Lucerna” w Pradze odbył się pożegnalny występ ekipy

## Zakładamy Ludowy Zespół Sportowy

W każdej wsi gminnej czy gromadzkiej znajdzie się większa lub mniejsza grupa młodzieży o zamiłowaniu sportowym. Chłopcy chcieliby po grać w piłkę nożną czy biegać, dziewczęta woła siatkówkę. Młodzież ta, „garnie” się do sportu, często jednak nie wie, w jaki sposób zorganizować klub, zespół sportowy. Najczęściej bywa tak, że plac się znajduje, tylko brak jest sprzętu sportowego. Za boisko posłuży łąka lub plac przyszkolny, jeżeli zaś chodzi o piłkę, siatkę, kostiumy sportowe, dysk czy kulę — to droga do celu jest prosta. Amatorzy sportu po wzajemnym porozumieniu się winni zwrócić się do miejscowego nauczyciela wychowania fizycznego, bądź Gminnego Zarządu Samopomocy Chłopskiej, przy którym powinna działać Gminna Rada Sportu Wiejskiego, z żądaniem zwolnienia zebrania, odczytania na nim regulaminu Ludowego Zespołu Sportowego, omówienia spraw wyboru tego zarządu itd. Na zebraniu takim winni być obecni wszyscy wyborcy sportu, członkowie miejscowego hufca SP, ORMO, MO, ochotniczej straży pożarnej a ponadto delegat Gminnej Rady Sportu Wiejskiego i nauczyciel wychowania fizycznego.

Po zawiązaniu LZS-u należy wystąpić za pośrednictwem pow. RSW do WRSW z wnioskiem o przydzielenie sprzętu sportowego oraz w miarę możliwości instruktora.

## Bokserzy kieleccy walczą w niedzielę na dwóch frontach Gwardia z Rakowem, Ludwików w Starachowicach

Gwardia z Rakowem, Ludwików ze Stalą (Starachowice) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Kielcach ostatni mecz pięściarski z Cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Częst. OZB pomiędzy kielecką Gwardią a Stalą (Raków). Zawody zapowiadają się ciekawie, gdyż Gwardia nie otrzymała jeszcze formalnego, zawiadomienia o odrzuceniu protestu odnośnie nadwagi Wodeckiego. Gdyby protest nie został uwzględniony kielczanie będą się „bić” o tytuł wicemistrza. W ramach meczu dojdzie do ciekawych walk rewanżowych Łapucha — Majkowski,

Furmanek — Wróbel, Podsiadły — Zawalski i Wodecki — Latkowski. Również w wypadku przyjazdu Sołtyśka czeka nas emocjonujący pojedynek tego ostatniego z Banem.

Ludwików spotka się w towarzyskim meczu ze Stalą w Starachowicach. Bokserów starachowickich nie należy lekceważyć. Wkrótce rozpoczyna oni rozgrywki o mistrzostwo klasy B. Ostatnia niktą wygrana Legii warszawskiej w Starachowicach świadczy o stałych postępach pięściarzy Stali. Ludwików wyjeżdża do Starachowic w swym najbliższym składzie z reprezentantami Okręgu Wąskiewiczem i Goldą na czele. Kielczanie jadą bez zawodników w wadze półciężkiej i ciężkiej, natomiast z dwoma przedstawicielami wagi lekkiej i koguciej. Skład Ludwikowa (w kolejności wagi): Waszkiewicz, Futakiewicz, Stala, Bednarski, Golda, Kita, Luzańczyk i Zwierzchowski. Zakiekawienie wzbudza spotkanie: Mameła II — Bednarski i Sieradzki — Golda.

### Umasowienie sportu w Rumunii

BUKARESZT. Reorganizacja kultury fizycznej w Rumunii udostępniła uprawianie sportu najszerzszemu warstwowi społeczeństwa. Stały wzrost zastępowo czynnych sportowców oraz racjonalne szkolenie kadr fachowych działaczy i instruktorów przyczyniają się do stalego rozwoju sportu rumuńskiego we wszystkich dziedzinach. Specjalny nacisk położono na imprezy masowe. W biegach na przełaj, z okazji święta 1-go Maja brało udział ponad 220 tysięcy uczestników, a w igrzyskach sportowych o puchar młodzieży robotniczej startowało około 660 tysięcy zawodników, w tym około 200 tysięcy kobiet.

Specjalną opieką otaczany jest sport wiejski. Liczba wiejskich stowarzyszeń sportowych dochodzi obecnie do 600.

Duży nacisk położono również na odbudowę i rozbudowę obiektów sportowych, w niektórych galejach sportu przedstawiła się następująco: 35 stadionów, 442 baseny kąpielowe, 161 kortów tenisowych, 189 sal gimnastycznych, 72 pływalnie, w tym 10 krytych.

## RADIO

PIĄTEK, 25 LISTOPADA  
na fal 1339,3 m.  
8.35 Program dnia. 8.40 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Szkolna gazeta radiowa. 9.15 Wszechnica radiowa. 9.35 Muzyka rozrywkowa. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.30 Muzyka rozrywkowa. 10.55 Audycja szkolna dla klas I—II. 11.15 „Niziny” — powieść E. Orzeszkowej. 11.35 Utwory na dwa fortepiany. 12.00 Dziennik południowy. 12.25 Muzyka: 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Przerwa. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 Giacomo Puccini. 17.00 Muzyka rozrywkowa. 17.30 „Chłopiec z Urzumu”. 17.50 Muzyka popularna. 18.20 „Kandydaty”. 18.40 Utwory skrzypcowe. 19.00 C. R. Z. Z. 19.15 „Na muzycznej fali”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.10 Wszechnica radiowa. 21.30 „Ojciec debiutantki”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

ANTONINA KOPIAJEWA

## Miłoś dr. Arzanowa

TŁUM. ZOFIA ŁAPIKKA

Zwracali się do niego również we wszystkich sprawach rodzinnych, często nawet intymnych. Już podczas krótkiej tej rozmowy z Tawrowem podchodziło do niego sześć osób w różnych sprawach. Rozmawiał z robotnikami jasno i zwięźle, załatwiał sprawę z miejsca i nikogo nie zatrzymywał dłużej bez potrzeby. Olga poczuła do niego od razu sympatię i ze szczerą wdzięcznością spojrziała na Tawrowa, gdy powiedział:

— „Dziadku” Martemianow, pokaż pani Oldze twoje królestwo, robotników. Nie była jeszcze nigdy pod ziemią i chce zobaczyć jak wydobywa się złoto. Wyrządź tę przysługę, a ja pójdę tymczasem poszukać Logunowa.

Olga westchnęła z ulgą: miała trochę nieczyste sumienie, że zgodziła się pójść z Tawrowem do kopalni.

— Widzi pani? Dzisiaj dostaliśmy go, — powiedział z dumą Martemianow, pokazując Oldze przechodni Czerwony Sztandar. — Zaczął się u nas ruch wielowarstwowy. Jeden wiertacz obsługuje trzy, cztery perforatory. Poza tym sprowadzamy również dwa różne zawody do jednego: wiertacz zapala również lonty.

— A dokąd przeniesiecie robotników, których się zwalnia? — spytała Olga, zaciągając pas na kombinezonie.

W prezentowym kombinezonie, włożonym wprost na sukienkę, czuła się tak swobodnie, jak gdyby była to jej zwykła odzież.

28 Martemianow, zdziwiony pytaniem, uniósł krzaczaste brwi.

— Dokąd? Nigdzie, dalej będą tu pracować. Będziemy budować teraz kanały, ludzie będą tam potrzebni, potem zacznie się nowa produkcja i każdy będzie robił swoje.

— Dużo tu robotników? — spytała Olga; stali oboje czekając na windę zjazdową.

— Bardzo dobry jest nasz zespół! Tylko trochę za mało prelinujemy nam pieniędzy. Oszczędzamy, staramy się mobilizować wszystkie wewnętrzne resorty. Towarzysz Skorobogatow jest w tej materii bardzo wymagający... — Martemianow zamilkł i spojrział na Olę. Jej twarz, oświetlona była od góry latarnią podwórzową, od dołu zaś lampką górniczą, którą trzymał w ręku. Po chwili dodał: — Tak, tak, postępujcie zupełnie szczerze. Powinniśmy się starać, by nie wydatkować dużo pieniędzy, ale są niektóre wydatki, które muszą być poczynione. Po pierwsze — trzeba zbudować przysznice i suszarnie. Trzeba przebudować aparaturę, odprowadzającą wodę z kopalni: są cztery poziomy, a na każdym poziomie takie urządzenia. Trzeba je scentralizować, urządzić jedno, a te zlikwidować, — to dwa. Po trzecie — trzeba zamiast starych perforatorów wstawiać nowe, lepszej konstrukcji.

Olga kiwnęła głową na znak zgody. Cieszyła się z rzeczowego i pełnego zaufania stosunku Martemianowa, który prośbę Tawrowa potraktował poważnie i zaznajamiał ją dokładnie z podziemną fabryką.

Miała słabe pojęcie o tym, co to jest poziom, co oznacza scentralizowany odpływ wody, co to są perforatory ulepszonej konstrukcji, ale udzieliły jej się troski Martemianowa.

— No, jedziemy! — powiedział, na widok windy ukazującej się w oknie szybu.

Olga weszła. Nastawiła się na to, że pojedzie, jak zwykle windą, w górę, ale platforma opuściła się gwałtownie

w dół i oboje tak szybko zjechali w wilgotną ciemność, aż zadzwoniło w uszach.

— Nie boi się pani? — spytał troskliwe Martemianow zapalając ponownie w latarce świecę, którą zagasili silny prąd powietrza. Uważał widocznie, że nie wypada gością trzymać w ciemnościach. Ale świeca znów zgasiła. — Nie szkodzi, zaraz będziemy już na miejscu — powiedział uspokajająco. W tej chwili winda uderzyła o coś i zatrzymała się w jasno oświetlonych drzwiach niższego piętra.

Oldze też dał latarkę ze świecą.

— Dlaczego używacie latar, a nie ma lamp elektrycznych? — spytała.

— Nie do wszystkich korytarzy doprowadzono elektryczność, — tłumaczył Martemianow, — a latarki nie są zabezpieczone dlatego, że w kopalniach złota nie ma gazu i nie trzeba obawiać się wybuchów. Dla większej jednak wygody wprowadzamy teraz w życie lampki karbidowe.

Poprowadził ją po korytarzach, gdzie huczały oguszające perforatory. Wiertacze pokryci byli białą warstwą kamiennego pyłu, lecącego spod świderów, co upodabniało ich do młynarzy. Drażyli w ścianie otwory potrzebne do zakładania ładunków wybuchowych, podobne do małych norek w kamieniu. Podczas gdy Olga przyglądała się ich pracy, Martemianow sprawdzał funkcjonowanie świderów i stan szlangów, przez które płynęło stężone powietrze; pytał, czy nie przedostaje się do kopalni powietrze o niskim ciśnieniu; jednemu z wrębaczy powinszował nowego mieszkania, drugiemu obiecał zapisać go na kursy.

„Na przykład ten, zwykły robotnik — myślała Olga, śledząc wzrokiem ruchy wiertacza. — Mógłby sobie pracować spokojnie, obsługując jeden mechaniczny świder. Ale on miał większe aspiracje: dwa świdry, trzy, cztery... Wzrost co prawda również jego zarobek, ale gdyby kierowała nim tylko chęć zarobku, mógłby zostać poszukiwaczem złota.

(dalszy ciąg jutro)